

4168

A,  
DZIESIĘCIOLECIE  
„KROPLI MLEKA” W ŁODZI.  
1904—1913.

SKREŚLILI  
D-rzy TADEUSZ MOGILNICKI I ZDZISŁAW PRECHNER.

\_\_\_\_\_  
Nazwisko i imię

\_\_\_\_\_  
Zajęcie

\_\_\_\_\_  
Znak statystyczny

\_\_\_\_\_  
Adres

Kieszonka

B-172 Wydawnictwa Akcydensowe SA, Olsztyn ul. Żelazna 3, tel. (0 89) 533 52 13 (PL)  
biuro@wa.olsztyn.pl www.wa.olsztyn.pl

ŁÓDŹ

Członkami M. Szajnlaka Średnia № 11.

1916

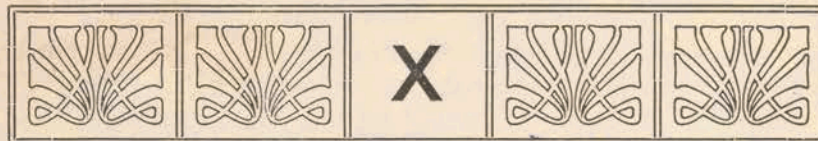
613.9 + 9(438) Łódź

**DAR**  
Wsp. Stowarzyszenie  
Imienia Heinricha  
Dla Biblioteki Publicznej  
w Łodzi

PA

79083/64

39 89



Hasło walki z nadmierną śmiertelnością niemowląt zostało zrodzone we Francji; — tam też powstało najwięcej organizacji, mających na celu ochronę zdrowia i życia osesków. Powoli idea ta zaczęła się rozpowszechniać i rozszerzać na inne kraje zachodniej Europy, a wreszcie zawitała i do nas.

Pierwszym propagatorem rozumnej i planowej walki ze śmiertelnością osesków był prof. Budin, który też przy klinice akuszerskiej Charité w Paryżu otworzył w 1892 r. t. zw. Consultations de nourrissons. Zadaniem tej tak szczęśliwie zapoczątkowanej instytucji była stała opieka nad dziećmi, urodzonymi w klinice, po wypisaniu się z kliniki matek.

Matki zobowiązywały się przynosić co pewien czas do kliniki swoje niemowlęta, tam je badano i ważono; matkom udzielano odpowiednich porad, dotyczących karmienia i pielęgnowania.

Budin wychodził z bardzo słusznego założenia, że najczęstszą przyczyną zejścia śmiertelnego oseska jest nieumiewiedzenie matki, nieumiejętność karmienia i niezachowywanie najelementarniejszych zasad higieny, wreszcie rozpowszechnione wśród ludu przesady.

Wyniki opieki takiej były zdumiewające. Odsetek śmiertelności dzieci, podlegających stałej kontroli, zmniejszył się znacznie.

Podobne instytucje powstawać zaczęły przy innych klinikach położniczych w Paryżu, przy szpitalach dziecięcych na prowincji Francji i w Niemczech.

Działalność tych miejsc porad dla matek rozszerzono w ten sposób, że zaczęto rozdawać równocześnie mleko sterylizowane, pewne tym matkom, które albo miały za mało pokarmu i były zmuszone dokarmiać lub też które zupełnie karmić nie mogły.

Równorzędnie z takimi miejscami porad dla matek zaczęto tworzyć początkowo również we Francji instytucje „Kropli Mleka“, mające na celu przede wszystkim dostarczenie matkom mleka bez zarzutu, wychodząc z założenia, że zanieczyszczone, a często i zafalszowane mleko jest jedną z najważniejszych przyczyn śmiertelności niemowląt karmionych sztucznie.

Pierwsza „Kropla Mleka“ powstała we Francji w 1894 r.

Różnica między temi dwiema instytucjami była zasadnicza. Podczas gdy consultations de nourrissons miały za zadanie propagowanie karmienia piersią, regulowanie tego karmienia i pouczanie matek, jak się z dziećmi obchodzić należy, „Krople Mleka“ starały się zmniejszać ilość zachorowań osesków, karmionych sztucznie, drogą dostarczania matkom dobrego mleka.

Te dwa typy instytucji miały swoich zwolenników i propagatorów.

U nas w kraju pierwsza tego rodzaju instytucja—„Kropla Mleka“ powstała w Łodzi w 1904 r., dzięki inicjatywie dr. Serkowskiego i Maybauma, jako sekcja Towarzystwa Hygienicznego.

Jak sama nazwa wskazuje, pierwszym i głównym zadaniem tej organizacji było dostarczenie matkom dobrego mleka, co specjalnie dla Łodzi miało znaczenie ogromne.

U nas bowiem ani państwo, ani miasto żadnej kontroli nad produktami spożywczeimi nie dokonywało, to też mleko w sklepikach miało tylko barwę białą i nosiło nazwę mleka—nic pozatym. Inicjatorzy „Kropli Mleka“ zbyt często spotykali się z nadzwyczajnym zanieczyszczeniem mleka, z brudnymi naczyniami, w których ono było przechowywane, żeby nie zrozumieć, że taki produkt musiał fatalny wpływ wywierać na karmione nim niemowlęta i że reforma w tej dziedzinie jest absolutnie niezbędna.

Przez pierwsze 7 lat „Kropla Mleka“ korzystała z mleka, przywożonego z majątku p. Kindlera, Widzewa pod Pabjanicami.

Mleko pochodziło od krów tuberkulinizowanych, znajdujących się pod stałą kontrolą weterynaryjną. Było ono w miesiącach letnich przywożone w stanie surowym w bańkach z lodem do mleczarni Ziemiańskiej (Dzielna 30), tutaj po przygotowaniu odpowiednich mieszanin podlegało pasteryzacji (40 minut przy 70°C). Butelki miały stanowić pojedynczą porcję dla oseska: № 1 — 1 część mleka i 2 wody ocukrzanej (4% mlecznego cukru), № 2 — 1 część mleka i 1 wody ocukrzanej; № 3 — 2 części mleka i 1 wody ocukrzanej; № 0 — czyste mleko.

Butelki № 1 zawierały 100 gr., № 2 — 120 gr., № 3 i № 0 — 200 gr.

Przez pierwsze 2 lata (1904—1905) zadanie „Kropli Mleka“ ograniczało się wyłącznie do rozdawnictwa mleka. W tym celu do lekarzy, zajmujących się chorobami dzieci, rozesłane zostały odpowiednie kwity, które lekarze wydawali matkom, potrzebującym dla swego oseska dobrego mleka.

Po okazaniu kwitu mleko takie otrzymywały niezamężne kobiety po 2 kop. za porcję dzienną.

W pierwszym roku rozdawnictwo mleka odbywało się w aptekach w rozmaitych punktach miasta, lecz już w następnym roku, wobec odmowy właścicieli aptek i psucia się mleka, przechowywanego nieodpowiednio, ograniczyć musiano je do

dwóch punktów przy Mleczarni Ziemiańskiej i na Górnym Rynku przy ochronie Geyera.

W 1904 roku wydano ogółem porcyi 141868 (litrów mleka 27492) i 1904 r. porcyi 187341 (litrów 36195). Przeciętnie korzystało z mleka w miesiącach letnich od 200—250 dzieci dziennie, w zimowych 40—50 dzieci.

Koszt utrzymania „Kropli Mleka“ wynosił w 1904 roku rb. 2555.—, w 1905 roku rb. 3424.

System takiego rozdawnictwa mleka bez ścisłej kontroli lekarskiej okazał się niepraktycznym: trudno było bowiem zorientować się, o ile „Kropla Mleka“ spełnia swoje zadanie, kto i w jaki sposób z jej usług korzysta.

Grono lekarzy, których los „Kropli Mleka“ interesował, po dłuższych debatach zdecydowało zmienić typ instytucji, zbliżyć ją do pierwowzoru Budina, stworzyć poza rozdawnictwem mleka pewną szkołę dla matek, placówkę dla propagowania zasad higieny wieku niemowlęcego, tym bardziej, że już w tym czasie w Niemczech i Francji zrozumiano, że samo dostarczanie mleka bez odpowiednich wskazówek i kontroli lekarskiej jest niewystarczające.

W myśl tych zasad 1 Maja 1906 roku stworzone zostało ambulatorjum, w którym lekarz (Dr. Mogilnicki) codziennie badał nowoprzybyłe dzieci, ważył je, decydował o tym, czy dane dziecko powinno otrzymywać mleko, czy też matka może jeszcze w dalszym ciągu karmić piersią, często bowiem zdarzało się, że matki z dostateczną ilością pokarmu chciały przejść na sztuczne karmienie wskutek lekkiej choroby dziecka lub niedostatecznego przybywania wagi dziecka. Wystarczało uregulować odpowiednio karmienie piersią, żeby dziecko poprawiało się i rozwijało normalnie; niejednokrotnie również przynoszono do „Kropli Mleka“ dzieci już od kilku lub kilkunastu dni

odstawione od piersi wskutek rady akuszerki lub felczera: wówczas zwracano uwagę matki na niebezpieczeństwo karmienia sztucznego i dzieci z powrotem wracały do piersi matczynej.

Dzieci przynoszono do „Kropli Mleka“ co czas pewien (co 1—2 tygodnie), podlegały one ścisłej kontroli, w razie niedostatecznej poprawy zmniejszano lub zwiększano porcję dzienną stosownie do wskazówek.

Lekarz „Kropli Mleka“ zwracał baczną uwagę na czystość przynoszonych dzieci, na szkodliwość rozpowszechnionych bardzo wśród prostego ludu smoczków z cukrem, na niedorzeczność przesądów niektórych, dotychczas jeszcze nie wykorzenionych, jak przedewszystkiem przesądu, że dziecko na skutek ząbkowania musi mieć zaburzenia żołądkowo—kiszkowe i wiele innych. Takie rozpowszechnianie zasad higieny wieku niemowlęcego miało ogromne znaczenie wychowawcze. Kiedy, np. w pierwszym roku prawie wszystkie dzieci przynoszone do „Kropli Mleka“ były karmione bardzo nieregularnie („kiedy dziecko zapłacze“), miały smoczki z cukrem w ustach, kołtunki na głowie,—już w następnych latach dosyć często matki, przychodzące do „Kropli Mleka“ opowiadały, że karmiły dzieci co 3 godziny, bo słyszały, że tak robić należy, a smoczki i kołtunki zdarzały się coraz rzadziej.

W razie zaburzeń odżywczych starano się za pomocą zmiany diety zaburzenia te usuwać. Dzieci chore odsyłało na poradę do ambulatorjum Szpitala Anny Maryi, do ambulatorjum Towarzystwa Dobroczynności lub do Szpitala małż. Poznańskich.

„Kropla Mleka“ w tej postaci przetrwała do 1-go Stycznia 1911 r.

Poniżej podane tablice wykazują dobitnie ruch w „Kropli Mleka“ do 1 Maja 1909 r. (Danych z ostatniego roku tego okresu nie posiadamy.)



Liczby powyższe nasuwają nam cały szereg uwag. Przedewszystkiem, na ogół biorąc, zwraca uwagę zwiększająca się systematycznie i stale ilość korzystających z „Kropki Mleka“ dzieci; w r. 1906—538 dzieci, w r. 1907—504 dzieci, w r. 1908—616 dz., jak również ilość udzielanych porad (2024—2252—2566).

Świadczy to wymownie o rozwoju instytucji i o tym, że ludność uboga zrozumiała korzyści porad takich i otrzymywania dla swoich niemowląt dobrego mleka. Uderza jednak fakt, że stosunkowo coraz więcej korzysta z „Kropki Mleka“ żydów. Żydówki, które wogóle należą do najgorliwszych i najbardziej dbałych matek, najczęściej i najchętniej przychodziły do lekarza zarówno ze zdrowymi, jak i choremi dziećmi, nie bacząc na odległość często znaczną bardzo. Przeciętnie udzielano 4 porady jednemu dziecku, początkowo mniej, później nieco więcej.

Czas uczęszczania do „Kropki Mleka“ był bardzo rozmaity; u wielu trwał kilka i kilkanaście miesięcy: matki te przeważnie systematycznie przynosiły swoje dzieci co 1—2 tygodnie do wagi i badania.

Obok tych wiernych klientek, dbałych o swoje dzieci matek, było i wiele takich, które przez czas krótki przesuwaly się przez „Kropkę Mleka“, niejednokrotnie nie pokazując się więcej po pierwszej poradzie.

Często, skoro korzystające z „Kropki Mleka“ dziecko poprawiało się, matka przestawała przychodzić i brać mleko pasteryzowane w nadziei, że nadal sama sobie da radę i dziecko na mleku ze sklepów w dalszym ciągu poprawiać się będzie. Wszakże często takie matki wracały po paru dniach lub tygodniach do „Kropki Mleka“ z chorym nieraz ciężko dzieckiem.

Głównym powodem przerw w korzystaniu z „Kropki Mleka“ była odległość. Ludność biedna mieszka przeważnie w dzielnicach odległych (Bałuty, Chojny, Żubardź) i posyłanie dla nich po mleko do środka miasta jest rzeczą bardzo uciążliwą. Szczególniej dotyczy to chrześcijanek, żydówek bowiem, jak już wyżej zaznaczyłem, z chwilą, stwierdzenia poprawy w zdrowiu dziecka, odległość odstraszyć nie była zdolna.

Bezwarunkowo „Kropka Mleka“, o ile chce zadanie swoje spełnić należycie, o ile naturalnie środki na to pozwalają, powinna dążyć do możliwej decentralizacji, do tworzenia na kre-sach miasta oddziałów. Niestety u nas miasto żadnej zapomogi nie daje, instytucja utrzymuje się li tylko z ofiar i składek i dlatego też cierpi na stały brak środków, nie pozwalający na stałe utrzymanie kilku oddziałów.

Tylko przez dwa lata udało się w miesiącach letnich utworzyć taki oddział w jadalni Geyera. Ten oddział, prowadzony przez Dr. Jasińskiego, prosperował bardzo dobrze.

Przez dwa lata (w 1906—1907 r.) Dr. Trenkner prowadził w ambulatoryum u Scheiblera porady dla karmiących matek; tam też wydawano mleko z „Kropki Mleka“ stosownie do wskazówek lekarza.

Dane statystyczne wskazują na fakt b. pocieszający, na zwiększanie się liczby dzieci, podległych karmieniu mieszanemu (allaitement mixte): w 1906 r.—331 dz.; w 1907 r.—426 dz.; w 1908 r.—411 dz.; podczas gdy liczba dzieci karmionych sztucznie z 207 w 1906 r. opadła do 178 w 1907 r. i podniosła się znowu do 205 w 1908 r. Dowodzi to również, że „Kropka Mleka“ spełniała swoje posłannictwo, przyczyniając się do utrzymania przynajmniej częściowego piersi matki, pracującej po za domem w fabryce lub warsztacie. Zauważyliśmy bowiem, że istnieje rozpowszechniony przesąd, że matka, która przez cały dzień karmić nie może, ma „zastały“ pokarm, szkodliwy dla niemowlęcia; otóż wykorzenie tego przesądu, wreszcie zwracanie uwagi, że i do fabryki miejskiej w obiadowej porze można przynieść dziecko do piersi, dało dobre wyniki, tym bardziej, że u nas wogóle karmienie sztuczne ma mało zwolenników; matki instynktownie czują potrzebę karmienia i niebezpieczeństwo, jakie grozi dziecku, pozbawionemu piersi matki. U nas też na szczęście nie potrzebujemy się uciekać do nagród za karmienie, tak rozpowszechnionych w zachodnich krajach, gdzie procent matek karmiących jest coraz mniejszy.

Czy „Kropka Mleka“ mogła wpłynąć na zmniejszenie się procentowe ogólnej śmiertelności dzieci w Łodzi? Bezwarunkowo nie. Łódź jest zbyt duża, a działalność „Kropki Mleka“ zbyt szczupła, by różnica w śmiertelności niemowląt przed otwarciem „Kropki“

i po kilku latach jej działalności dała się określić. Tylko instytucje, pracujące w małych środowiskach, tę różnicę stwierdzić mogły.

Żeleński w sprawozdaniu swoim podaje liczby, dotyczące „Kropli Mleka” w Pol sur mer, małej rybackiej miejscowości we Francji. Tam przed założeniem „Kropli” śmiertelność wynosiła w gminie 288‰ a już w drugim roku spadła do 151‰.

W Łodzi śmiertelność osesków wynosi około 30‰, w „Kropli” zarejestrowano zgonów 8–9‰. Liczby te naturalnie nie są ani miarodajne, ani przekonujące, ponieważ bardzo często matki przestawały korzystać z „Kropli Mleka” i o losie dzieci ich nic nie było wiadome, z drugiej strony często przynoszono do „Kropli” dzieci chore, których znowu właściwie do statystyki nie należało by wciągać.

Bądź co bądź, jedyne możliwe kryterium w tym wypadku—obserwacja lekarska wskazuje, że niezmiernie często dzieci, prawie że na śmierć skazane, udawało się uratować, a systematyczne udzielanie porad skutecznie ochraniało od wielu zachorowań. Niewątpliwie więc wpływ dodatni na ilość zgonów „Kropla” wywierała, tylko że zakres działania był zbyt szczupły. Dopiero kilkanaście takich instytucji, rozrzuconych w rozmaitych dzielnicach miasta, mogłoby zaważyć na szali ogólnej śmiertelności dzieci w Łodzi.

1 stycznia 1911 r. „Kropla Mleka” była zmuszona chwilowo zawiesić swoje czynności i przestać wydawać mleko. Złożyło się na to kilka czynników. Przedewszystkiem chodziło o mleko, które szczególnie w czasach ostatnich tego okresu „Kropli” ściągało na siebie zarzuty publiczności i lekarzy. Badanie krów początkowo systematycznie, później robiono coraz opieszalej, a kontroli nad tym komitet „Kropli” mieć nie mógł. Mleko z Widzewa nie zawsze przywożono w bańkach z lodem, chociaż na to baczna była zwracana uwaga; często również dla ochłodzenia mleka nie można było doprosić się o lód, i t. p. Najwidoczniej instytucja „Kropli Mleka” ciężyc zaczęła mleczarni Ziemiańskiej. Komitet „Kropli” postanowił szukać mleka gdzieindziej, ale wówczas na nic odpowiedniego natrafić nie udało się, a tymczasem przy chęci odnowienia kontraktu zarząd mleczarni postawił zbyt wygórowane warunki, na które „Kropla” zgodzić się nie mogła: wobec tego nastąpiło zerwanie.

W okresie poprzedzającym były prócz powyżej wymienionych, 2 zasadnicze wady. Po pierwsze, mleko, przywożone w stanie surowym z dość daleka, w Łodzi poddawano pasteryzacji po przygotowaniu odpowiednich rozcieńczeń, wymierzeniu i przelaniu do buteleczek, czyli że od chwili udoju do czasu pasteryzowania upływało kilka—czasem kilkanaście godzin, podczas których zmieniał się skład chemiczny mleka, rozwijały drobnoustroje, co rozumie się, często ujemnie odbijało się na zdrowiu dzieci. Drugą wadą była pasteryzacja, która, jak wiadomo, nie zabija wszystkich bakterji, nie niszczy fermentów i wskutek tego mleko pasteryzowane bywa nietrwałe. W miesiącach letnich mleko to zbyt często, szczególnie w ciasnych robotniczych mieszkaniach, podlegało fermentacji i było nie do użycia.

Zawiesiwszy chwilowo czynność rozdawnictwa mleka dla wyżej wymienionych powodów, Komitet „Kropli” postanowił czynić starania o otrzymywanie dla „Kropli” mleka pewnego, które by było wolne od powyższych zarzutów, a tymczasowo otworzyć przy szpitalach Anny Maryji i im. małż. Poznańskich, stacje porad dla matek bez rozdawnictwa mleka.

Takie stacje porad (consultations des nourrissons) otwarte tytułem próby, istniały jeden sezon, nie dały jednak pożądanych wyników. Matki zgłaszały się prawie wyłącznie z dziećmi choremi:—o ile następowała poprawa, przestawały z porad korzystać. Do białych kruków należały wypadki zgłaszania się wyłącznie dla porady w zakresie odżywiania. Ten wynik ujemny nakazał Zarządowi tym energiczniej zabrać się do przywrócenia „Kropli Mleka” przedewszystkiem charakteru rozdawnictwa. Przy małym uświadomieniu naszej ludności jedynie ta atrakcja mogła nam dostarczyć pożądanego materiału, którybyśmy mogli według zasad racjonalnego odżywiania prowadzić.

W poszukiwaniach dobrego mleka postanowiliśmy dążyć do tego, by mieć mleko sterylizowane na miejscu udoju: w ten sposób skracamy do minimum czas pomiędzy udojem a sterylizacją, a co zatym idzie, zapobiegamy w granicach najwyższej możliwości psuciu się mleka, bujaniu w nim drobnoustrojów i fermentacji. W pierwszych miesiącach r. 1912 „Kropla” weszła w porozumienie z dominium „Przatów”. Właściciel Przatowa

p. Makarczyk zobowiązał się urządzić w pobliżu swojej w z o r o w o urzędzonej obory aparat sterylizacyjny i dostarczać mleko całkowite sterylizowane w butelkach  $\frac{1}{2}$  i  $\frac{1}{4}$  litrowych. Wzorując się na olbrzymich rozdawnictwach mleka w Paryżu, które wydają mleko sterylizowane, pochodzące z Normandji, t. zw. lait Galliat w  $\frac{1}{2}$  litrowych butelkach, a nie w pojedynczych porcjach, komitet „Kropli Mleka” postanowił wydawać tylko mleko całkowite, zaniechawszy zupełnie jednorazowych porcy, jakoteż różnych mieszanek. Taki system ma dużo stron dodatnich, mianowicie: zmniejsza koszt produkcji, przygotowywanie bowiem całego szeregu mieszanek wymaga i odpowiednio wyszkolonego personelu, i ogromnej ilości butelek, a prócz tego zmniejsza się czas trwania samej produkcji; ten wzgląd ma szczególnie ważne znaczenie wobec tego, że bądź co bądź mamy do czynienia z produktem, bardzo łatwo ulegającym zepsuciu. Przygotowanie mieszanek jest tym powolniejsze, im więcej jest kombinacji i im więcej napełnić trzeba buteleczek, tym bardziej, że obecnie wymagania pod tym względem są duże: raz trzeba by było dawać mleko z kleikiem, innym razem mleko z wodą bez cukru, lub z sacharyną; dla innych znów dzieci zupełną Kellera lub mleko larosanowe i t. p. Przy rozdawnictwie całkowitego mleka lekarz ma ułatwione zadanie, może bowiem kombinować mieszanki w jaknajszerszym zakresie, stosownie do wskazań dla danego osobnika w danym momencie. Są i ujemne strony, jako to, że matki otrzymując jedną butelkę na cały dzień, często trzymają mleko w cieple, korkują je brudnymi korkami, przelewają mleko do brudnych naczyń i t. p.: jednakże te ujemne strony są względnie łatwe do usunięcia przy umiejętnym postępowaniu sanitariuszki, wydającej mleko. Jeśli rozważymy wyżejwymienione względy, to mając jeszcze dodatkowo na celu możliwe zredukowanie kosztów, dojdziemy do przekonania, że rozdawnictwo mleka całkowitego powinno odpowiedzieć swemu przeznaczeniu.

Mając zapewnioną dostawę jałowego pewnego mleka, zabrałiśmy się do organizacji stacji porad i rozdawnictwa.

Dnia 15 Lipca 1912 r. „Kropla Mleka” wznowiła zawieszoną przez rok działalność rozdawnictwa mleka. Wiedząc, jak

znaczoną część proletariatu stanowi klasa robotnicza i wiedząc, w jak opłakanych warunkach wychowują się niemowlęta robotników, pozostawiane na łasce jakiejś ciemnej baby lub małego letniego rodzeństwa, — tę sferę ludności chcieliśmy przede wszystkim do naszej stacji porad przyciągnąć. W tym celu utworzyliśmy przyjęcia rano i wieczorem po godzinach pracy. Niestety, robotnicy mało korzystają z usług naszej stacji. O przyczynach tego będę mówił w innym miejscu.

Tablica statystyczna z dwóch ostatnich lat I-go dziesięciolecie „Kropli”.

| Okres czasu          |                  | 1912            |        | 1913                |        |
|----------------------|------------------|-----------------|--------|---------------------|--------|
|                      |                  | 15. VII—31. XII |        | 1. I—31. XII        |        |
| Przyjęto dzieci      |                  | 521*            | 100%   | 829                 | 100%   |
| Było dzieci          | zdrowych         | 33              | 6,41%  | 24                  | 2,90%  |
|                      | chorych          | 482             | 93,59% | 805                 | 97,10% |
| Sposób karmienia     | naturalne        | 19              | 3,69%  | 165                 | 19,90% |
|                      | mieszane         | 274             | 53,20% | 504                 | 60,80% |
|                      | sztuczne         | 222             | 43,11% | 160                 | 19,30% |
| Udzielono porad      |                  | 1670            | 3,21%  | 3129                | 3,77%  |
| Odwiedziło raz jeden |                  | 209             | 40,58% | 271                 | 32,69% |
| Przyrost wagi        |                  | 247             | 80,72% | 454                 | 81,59% |
| Wiek dzieci          | w I mies.        | 7               | 1,36%  | —                   | —      |
|                      | 1—3 „            | 49              | 9,51%  | 147                 | 17,73% |
|                      | 3—6 „            | 73              | 14,18% | 194                 | 23,40% |
|                      | 6—12 „           | 200             | 38,83% | 362                 | 43,67% |
|                      | 1—2 lat          | 186             | 36,12% | 126                 | 15,20% |
| Wy-znanie            | chrześcian       | 144             | 27,96% | 229                 | 27,62% |
|                      | żydów            | 371             | 72,04% | 600                 | 72,38% |
| Zajęcie rodziców     | robotnicy        | 237             | 44,08% | 461                 | 55,61% |
|                      | rzemieślnicy     | 148             | 28,74% | 219                 | 26,42% |
|                      | drobni handlarze | 86              | 16,70% | 149                 | 17,97% |
|                      | z innych sfer    | 44              | 10,48% | —                   | —      |
| Wydano litrów mleka  |                  | 9194            |        | 22064 $\frac{1}{2}$ |        |

\*) Co do 6-ciu brak danych.



Jeśli nie liczyć zgłoszeń jednorazowych, to przypada na 1 dziecko

w roku 1912 4.68 porad;  
 „ „ 1913 5.12 „

Przyjęcia w „Kropli“ odbywają się codziennie — jednego dnia rano od 8 — 9 (dr. Prechner), drugiego wieczorem od 7—8-ej (dr. Mogilnicki). Sanitarzuszka zapisuje dziecko, notuje generalja i waży; potym następuje badanie przez lekarza według załączonego przy niniejszym szematu.\*

### „KROPLA MLEKA“ w ŁODZI

ul. Piotrkowska № 103.

№ ..... dn. .... 191 r. UWAGA .....

Nazwisko i imię ..... wiek ..... wyznanie .....

Adres i zajęcie rodziców ..... prawe, nieprawe .....

#### Wywiady:

Dziecko ..... żyją ..... zmarły ..... zmarły przed I rokiem ..... poroniła .....

Mieszkanie: suche, wilg., ile pokoi ..... ile osób śpi w pokoju ..... Łóżko - Kołyska - Noc z matką .....

|           |           |          |                     |          |   |
|-----------|-----------|----------|---------------------|----------|---|
| Karmienie | Naturalne | do ..... | czem i jak .....    | Dziecko: | ur. się norm. astiksja. kleszcze Wake. przebyło odrę, płonice, osnę błonicę, kokiusz, zapalenie płuc, drgawki |
|           | Mieszane  | od ..... | .....               | Rodzice: | wiek ojca ..... matki   |
|           | Sztuczne  | od ..... | smocz. z cukr. .... |          | tbc. lues, alkoholizm ojca, matki   |

Przebyte zaburzenia odżywiania .....

Stan obecny: Wypróżnienia ..... wymioty ..... Stan ogólny: zdrowe, wątłe, Skóra: wiotka, jędrna, woskowata, Czyraki-owrządzenia-wypieranie, Siedzi, stoi, chodzi, Ciem. .... Potylicica norm, łysa, poci się. Obwód głowy ..... kl. piers. .... brzucha ..... Zęby ..... Język ..... Gruczoly ..... Brzuch ..... Wątroba ..... Śledziona ..... Kości: różaniec, zgrubienia nasad, caput □, craniotabes, Skrzywienia rąk, nóg, klatki piersiowej, kręgosłupa ..... Wzrost ..... Waga .....

Rozpoznanie .....

Wskazówki lekarza .....

| Data | Przebieg | Wskazówki | Waga. |
|------|----------|-----------|-------|
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |
|      |          |           |       |

\*) Szemat niniejszy jest najnowszym; opracowany został przez D-ra Prechnera.

Przy pierwszym badaniu dziecko otrzymuje mleko i jednorazowo może otrzymać nie więcej, niż ilość potrzebną na 2 dni. Oczywiście przytym sanitarzuszka udziela wskazówek, jak się z mlekiem obchodzić należy. Do badania i wagi dzieci muszą być przynoszone co tydzień, niestety jednak opór czy też opieszałość matek są w danym razie trudne do zwalczania. Do ambulatorjum „Kropli“ przyjmujemy dzieci do roku, w razach wyjątkowych starsze, ale tylko ze specjalnego polecenia lekarskiego; naturalnie, najchętniej jest widziany materiał najmłodszy, któremu, o ile tylko warunki pozwalają, odmawiamy mleka, skłaniając matki do karmienia piersią. Za mleko pobieramy opłatę w wysokości przeciętnej sprzedażnej ceny mleka zwykłego; bezpłatnie z względów pedagogiczno-etycznych nie wydajemy mleka wcale, lekarzom „Kropli“ przysługuje jednak prawo określania ceny niższej w poszczególnym przypadku.

Dwuletnie doświadczenie z mlekiem sterylizowanym z dominium „Pratów“ przekonało nas, że to mleko odpowiada w zupełności swemu przeznaczeniu i jałowość jego jest coraz doskonalsza. Najgorszym okresem jest czas zmiany paszy, który bardziej się nam daje we znaki, aniżeli największe upały. Z załączonej tablicy widzimy, że w r. 1912 (okres 5 1/2 miesięcy) wydano 9194 L mleka, zaś w r. 1913 — 22064 1/4 L.

Materiał, z którym się do nas zgłaszają, jest niezupełnie taki, jakimbyśmy go mieć chcieli.

Ze zdrowymi dziećmi jedynie dla otrzymania wskazówek higieniczno-djetetycznych zgłosiło się 6.41% dzieci w r. 1912, a jeszcze mniej (2.90%) w r. 1913. O ile jednak w r. 1911 (stacje porad bez rozdawnictwa) poprawa w chorobie powodowała prawie zawsze przerwę w odwiedzaniu, o tyle obecnie jednakże przeważnie udaje nam się zachować naszych pacjentów na czas dłuższy, nawet w okresie zdrowia. Niezupełnie zadawania nas i wiek przynoszonych dzieci. Zaledwie 10.87% dzieci w r. 1912 i 17.73% w r. 1913 zgłosiło się w wieku pierwszych trzech miesięcy, a 14.18%, wzgl. 23.40% w 3—6 mies., ale zauważyć się daje, w r. n. przyrost w porównaniu z r. 1912. Co do wyznania—mamy znaczną przewagę dzieci żydów; robotnicy fabryczni, w których sferze mniej jest stosowane

karmienie piersią, są niestety w tym względzie bardziej opieszali i nie korzystają z „Kropli“, tak jakby powinni. Jednym z bardzo pouczających dowodów jest sprawa żłobka. Komitetowi „Kropli Mleka“ udało się utworzyć przy jednej z fabryk tutejszych (Allart, Rousseau i S-ki) żłobek na 12 kołosek dla dzieci robotnic, karmiących piersią; administracja zgodziła się na to, by robotnice w czasie roboty odchodziły w danych godzinach na 15 minut dla nakarmienia dzieci. Pomimo tego udogodnienia, robotnice nie korzystały ze „Żłobka“ i „Kropła“ była zmuszona go zwinąć z braku kandydatów.

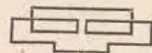
Podług zajęć rodziców statystyka wykazuje przewagę robotników (44.08% i 55.61%) — nie jest to jednak w sprzeczności z tym, cośmy rzekli wyżej, gdyż wśród tych robotników mamy znaczną większość tkaczy zarobnych, przeważnie żydów.

Przy porównaniu ilości przyjętych dzieci z ilością udzielonych porad, widzimy stosunek 3.21 w r. 1912, zaś 3.77 w r. n. Nieco inaczej jednak będą się przedstawiały te stosunki, jeśli odrzucimy porady jednorazowe: wtedy mamy w r. 1912 porad 4.68 na jedno dziecko, zaś w r. 1913 — 5.12 liczby dość wysokie.

Wynik naszej działalności da się streścić w tym, że dzieci przeważnie znosiły mleko bardzo dobrze, przybierały na wadze (80.72% i 81.36%). Zaburzenia narządów trawienia przy stosowaniu racjonalnym naszego mleka przebiegały pomyślnie i w razach przypadkowego braku i stosowania mleka innego, matki stwierdzały natychmiastowy ujemny jego wpływ.

Reasumując ten przegląd i ocenę naszej działalności, dochodzimy do przekonania, że są jeszcze w naszej instytucji poważne braki, którym zaradzić winno być naszym dążeniem. Braki te—to niezupełna jeszcze doskonałość sterylizacji, koncentracja porad i rozdawnictwa w jednym miejscu, brak odpowiednich mieszanek, a wreszcie mała ilość porad specjalnie higieniczno-djetetycznych. O ile w naszej mocy jest dążenie do ulepszenia sterylizacji, otwierania filji, urządzenia kuchni mlecznej (przy odpowiednim materialnym poparciu społeczeństwa i zarządu miejskiego), o tyle powiększenie ilości porad specjalnie dla dzieci zdrowych i najmłodszych zależne jest od kulturalności środowiska.

Dla uzupełnienia obrazu działalności „Kropli Mleka“ winniśmy nadmienić, że sprawami „Kropli“ zajmował się Zarząd z inicjatorami dr-ami Stanisławem Serkowskim i Józefem Maybaumem na czele. Pomocą im, głównie w sprawach finansowych, był komitet damski, zorganizowany przez panie Kazimierę Grabowską i Stefanję Maybaumową. Obecnie „Kropła Mleka“ znajduje się pod opieką komitetu lekarskiego, składającego się z pp. Garlickiej, Gundlacha, Maybauma, Mogilnickiego, Prechnera i Trenknera. Fundusze „Kropli“ stanowią składki, ofiary, dochody z zabaw lub widowisk dobroczynnych, oraz odsetki od kapitału żelaznego, który został złożony w wysokości 1000 rubli jako legat im. Anieli z Maybaumów i Haliny Szyffer. „Kropła Mleka“ przyjmowała udział w dwóch wystawach, a mianowicie, w wystawie powszechnej w Częstochowie i w wystawie „Dziecko“ w Wilnie i na obu została zaszczyconą dyplomami uznania.



## Wykaz dochodów i wydatków „KROPLI


## DOCHÓD

| Rok          | Suma         |           | Legat       |          | Ofiary i składki |           | Dochody z widow. |           | Procenty   |           | Zastaw na butelki |           |
|--------------|--------------|-----------|-------------|----------|------------------|-----------|------------------|-----------|------------|-----------|-------------------|-----------|
|              | Rub.         | k.        | Rub.        | k.       | Rub.             | k.        | Rub.             | k.        | Rub.       | k.        | Rub.              | k.        |
| 1904         | 3555         | —         | 1000        | —        | 2555             | —         |                  |           |            |           |                   |           |
| 1905         | 3424         | —         |             |          | 3424             | —         |                  |           |            |           |                   |           |
| 1906         | 4454         | 33        |             |          | 3847             | 15        | 607              | 18        |            |           |                   |           |
| 1907         | 2452         | 49        |             |          | 2452             | 49        |                  |           |            |           |                   |           |
| 1908         | 3043         | 72        |             |          | 1899             | 89        | 912              | —         | 231        | 83        |                   |           |
| 1909         | 2564         | 34        |             |          | 2078             | 82        | 400              | 20        | 85         | 32        |                   |           |
| 1910         | 3663         | 64        |             |          | 2565             | 85        | 1024             | 80        | 72         | 99        |                   |           |
| 1911         | 2086         | 58        |             |          | 1640             | 47        | 347              | 47        | 98         | 64        |                   |           |
| 1912         | 1620         | 98        |             |          | 1393             | 50        |                  |           | 159        | 08        | 68                | 40        |
| 1913         | 2644         | 20        |             |          | 1580             | 70        | 648              | 73        | 322        | 57        | 92                | 20        |
| <b>Razem</b> | <b>29509</b> | <b>28</b> | <b>1000</b> | <b>—</b> | <b>23437</b>     | <b>87</b> | <b>3940</b>      | <b>38</b> | <b>970</b> | <b>43</b> | <b>160</b>        | <b>60</b> |

Dochody w przeciągu całego okresu Rb. 29509,28

Wydatki „ „ „ „ 25960,54

Stan majątku w d. 31 Grudnia 1913 r. Rb. 3548,74


 MLEKA za dziesięciolecie (1904—1913).

## ROZCHÓD.

| Rok          | Suma         |           | Wydatki nierozsegregow. |           | Dopłata do mleka |           | Administracja |           | Apteka i różne wydatki |           | Inwentarz  |           |
|--------------|--------------|-----------|-------------------------|-----------|------------------|-----------|---------------|-----------|------------------------|-----------|------------|-----------|
|              | Rub.         | k.        | Rub.                    | k.        | Rub.             | k.        | Rub.          | k.        | Rub.                   | k.        | Rub.       | k.        |
| 1904         | 2555         | —         | 2555                    | —         |                  |           |               |           |                        |           |            |           |
| 1905         | 3281         | 04        | 3281                    | 04        |                  |           |               |           |                        |           |            |           |
| 1906         | 4554         | 05        |                         |           | 3738             | 43        | 668           | 50        | 92                     | 52        | 54         | 60        |
| 1907         | 2279         | —         |                         |           | 1389             | 48        | 776           | 63        | 112                    | 89        |            |           |
| 1908         | 3030         | 92        |                         |           | 1715             | 82        | 1138          | 21        | 114                    | 43        | 62         | 46        |
| 1909         | 2680         | 64        |                         |           | 1480             | 47        | 1102          | 50        | 97                     | 67        |            |           |
| 1910         | 1832         | 81        |                         |           | 723              | 67        | 1024          | —         | 85                     | 14        |            |           |
| 1911         | 448          | 57        |                         |           |                  |           | 361           | 30        | 87                     | 27        |            |           |
| 1912         | 1861         | 85        |                         |           | 835              | 07        | 933           | 80        | 92                     | 98        |            |           |
| 1913         | 3436         | 66        |                         |           | 1460             | 18        | 1635          | 66        | 281                    | 17        | 59         | 65        |
| <b>Razem</b> | <b>25960</b> | <b>54</b> | <b>5836</b>             | <b>04</b> | <b>11343</b>     | <b>12</b> | <b>7640</b>   | <b>60</b> | <b>964</b>             | <b>07</b> | <b>176</b> | <b>71</b> |

Stan majątku w d. 31 Grudnia 1913 r. rb. 3548,74, z których

 w Banku Handl. w Łodzi jako fundusz żelazny im. Anieli z Maybaumów i Haliny Szyffer Rb. 1000,—  
 w Łódzkim Towarzystwie Wzajemnego Kredytu „ 2308,27  
 w kasie . . . . . „ 240,47

Rb. 3548,74

## Bilans „KROPLI MLEKA“

### Stan czynny.

|  | Rub.  | kop. |
|--|-------|------|
| Legat imienia Anieli z Maybaumów<br>i Haliny Szyffer . . . . . | 1000  | —    |
| <b>Wpływy:</b>   |       |      |
| z ofiar i składek           rb. 23437,87                       |       |      |
| z widowisk . . . . . „ 3940,38                                 | 27378 | 25   |
| Sumy przechodnie (zastaw na butelki) .                         | 160   | 60   |
| Rach. Procentów . . . . .                                      | 970   | 43   |
|  | 29509 | 28   |

## za okres 10-letni (1904—1913).

### Stan bierny.

|  | Rub.  | kop. |
|--|-------|------|
| Wydatki nierozsegregowane (1904/5) .                                       | 5836  | 04   |
| Różnica w zakupie i sprzedaży mleka .                                      | 11343 | 12   |
| Koszt administracji . . . . .  | 7640  | 60   |
| Apteka i różne wydatki . . . . .   | 964   | 07   |
| Rachunek inwentarza . . . . .  | 176   | 71   |
| Fundusz żelazny imienia Anieli z May-<br>baumów i Haliny Szyffer . . . . . | 1000  | —    |
| Pozostałość na rok 1914:   |       |      |
| w Łódz. Tow. Wzaj. Kred. rb. 2308,27                                       |       |      |
| w kasie . . . . . „ 240,47   | 2548  | 74   |
|  | 29509 | 28   |